

Załącznik nr 2

AUTOREFERAT PRZEDSTAWIAJĄCY OPIS DOROBKU I OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH
ALBO ARTYSTYCZNYCH, W SZCZEGÓLNOŚCI OKREŚLONYCH W ART. 16 UST. 2

1. Imię i nazwisko: Janusz Trupinda

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne - z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

- 1994 - praca magisterska na Uniwersytecie Gdańskim: *Poglądy braci i siostr Wolnego Ducha na ziemiach polskich na tle herezji późnego średniowiecza* (część opublikowana w postaci artykułu J. Trupinda, *Herezja Wolnego Ducha na ziemiach polskich i w Prusach*, [w:] *Władcy, mnisi, rycerze* (Gdańskie Studia z Dziejów Średniowiecza, nr 3), pod red. B. Śliwińskiego, Gdańsk 1996, s. 341-362)
- 1998 - stopień doktora nauk humanistycznych na Uniwersytecie Gdańskim na podstawie rozprawy *Ideologia krucjatowa w kronice Piotra Dusburga* (opublikowana w postaci książki - zob. dalej)
- 2005 - dyplom Podyplomowego Studium Menedżerów Kultury w Kolegium Gospodarki Światowej Szkoły Głównej handlowej w Warszawie na podstawie pracy *działalność podstawowa Muzeum Zamkowego w Malborku w warunkach gospodarki rynkowej 1989-2004.*

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych/artystycznych:

- 1991 - 2000 - Muzeum Narodowe w Gdańsku (1991-1998 - asystent muzealny w Dziale Naukowo-Oświatowym; 1998-2000 - adiunkt, kierownik Działu Edukacji Muzealnej)
- 2000-2011 - Muzeum Zamkowe w Malborku (2000 - 2002 - kustosz, kierownik Działu Historii; 2002-2011 - wicedyrektor ds. naukowo-konserwatorskich, od 2003, na mocy decyzji Ministra Kultury i sztuki - kustosz dyplomowany; 2011 - kurator ds. badań i zbiorów artystycznych)
- 2004 - 2008 - Uniwersytet Gdański - wykładowca przedmiotu „Muzealnictwo i zabytkoznawstwo” dla słuchaczy Studium Doktoranckim Historii UG
- 2006 - Wyższa Szkoła Turystyki i Hotelarstwa w Gdańsku - wykładowca przedmiotu „Historia sztuki i architektury”
- 2008 - 2014 - Gdańska Wyższa Szkoła Humanistyczna - adiunkt, wykładowca przedmiotów: Studia I Stopnia - „Historia sztuki” (wykład monograficzny); „Społeczeństwa i kultury Europy” (wykład i ćwiczenia); „Historia sportu i ruchu olimpijskiego”; „Rola sportu w

- społeczeństwach europejskich”; studia II stopnia - „Tożsamości kulturowe w Europie” (wykład i ćwiczenia); „Cywilizacja europejska” (wykład).
- 2011 - do dziś - Muzeum Historyczne Miasta Gdańska - kurator ds. oddziałów - kustosz dyplomowany
 - 2012 - Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni - wykładowca przedmiotu „Ochrona dziedzictwa kulturowego” (wykład i ćwiczenia).

4. Studia nad zamkami zakonu krzyżackiego w wymiarze ideologicznym (wystrój) oraz funkcjonalnym (organizacja życia, układ przestrzenny)

Historia była moim hobby już w szkole podstawowej, jednak decyzja o podjęciu studiów historycznych zapadła dość nagle, w trzeciej klasie Technikum Łączności w Gdańsku. Wtedy też rozpocząłem przygotowania do egzaminu wstępnego na studia, co wiązało się z samodzielnym uzupełnieniem okrojonego programu szkoły technicznej w zakresie przedmiotów humanistycznych. W tym też czasie, po wcześniejszej fascynacji okresem II wojny światowej, pojawiło się zainteresowanie historią średniowiecza, a zwłaszcza zakonem krzyżackim, która trwa do dziś.

W 1989 r. podjąłem studia na Uniwersytecie Gdańskim. Pod kątem moich zainteresowań wybrałem seminarium historii średniowiecznej powszechnej, prowadzone przez prof. dr. hab. Jana Powierskiego. Pod jego kierunkiem napisałem pracę magisterską *Poglądy braci i siostr Wolnego Ducha na ziemiach polskich na tle herezji późnego średniowiecza*, którą obroniłem w 1994 r. W części została ona opublikowana w formie artykułu. Jeszcze przed obroną pracy magisterskiej zostałem zaproszony przez prof. Powierskiego do uczestnictwa w seminarium doktoranckim. Pół roku później pomyślnie przebrnąłem rozmowę kwalifikującą na Studium Doktoranckie w Instytucie Historii UG. Był to już okres moich intensywnych studiów nad ideologią krucjatową, badań nad zakonami rycerskimi, wyprawami krzyżowymi i zakonem krzyżackim. W zainteresowaniach tych wspierał mnie wybitny znawca zagadnień krzyżackich prof. Hartmut Boockmann, którego poznałem w czasie miesięcznego stypendium badawczego w Instytucie Herdera w Marburgu/Lahn. Studiując zabytki kronikarstwa zakonnego starałem się jednocześnie rozszerzyć perspektywę badawczą o architekturę i sztukę. Interdyscyplinarne zainteresowania przydały się później, w trakcie badań nad zamkami krzyżackimi. W ciągu czterech lat przygotowałem rozprawę doktorską *Ideologia krucjatowa w kronice Piotra Dusburga*, którą obroniłem w 1998 r. Promotorem był prof. dr. hab. Jan Powierski a recenzentami prof. dr. hab. Jerzy Hauziński

(Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Słupsku) i prof. dr hab. Błażej Śliwiński (Uniwersytet Gdański). W dysertacji przeprowadziłem analizę najważniejszej krzyżackiej kroniki, jaka powstała w państwie zakonnym w Prusach. Analizując źródła i warsztat pisarski autora oraz porównując tekst kroniki z zabytkami piśmiennictwa czasu wypraw krzyżowych pokazałem założenia i cele napisanego przez Dusburga dzieła oraz jego krucjatowe inspiracje. Kronikarz konsekwentnie sięgał do anachronicznych już w czasie tworzenia przez niego kroniki idei (I połowa XIV w.), aby uzasadnić misję Krzyżaków w Prusach. Jego zdaniem nie była to zwykła wojna, a duchowa, gdzie obok oręża materialnego, używano broni duchowej. Kluczem do sukcesów braci zakonnych było pobożne życie, modlitwa i asceza, których liczne przykłady przytacza na kartach swojego dzieła. Na potrzeby własnej narracji kronikarz skonstruował odrażający, negatywny obraz przeciwników Zakonu, starannie dobierał też opisywane wydarzenia, pomijając te niewygodne. Sięgnął także po najpopularniejszy czynnik propagandy krucjatowej, jakim był odpust. Według niego walcząc dla Chrystusa w Prusach bracia zapewniali sobie wieczną nagrodę w niebie. Wszystkie użyte przez kronikarza środki, bardzo zbieżne ze spotykanymi w piśmiennictwie krucjatowym, miały służyć usprawiedliwieniu obecności Krzyżaków w Prusach i prowadzonej przez Zakon walki. Poprzez liczne i barwne exempla miały także dydaktycznie oddziaływać na braci-rycerzy, ukazując im prostą zależność między pobożnym życiem a powodzeniem w walce. Dysertacja została opublikowana (Załącznik nr 3, poz. A1). Za książkę otrzymałem drugą nagrodę im. Wojciecha Kętrzyńskiego. Analizie dzieła Piotra z Dusburga poświęciłem jeszcze kilka artykułów, na temat kroniki, a zwłaszcza jej ideologicznej strony, wymieniłem także poglądy z jej wybitnym znawcą, prof. dr. hab. Stefanem Kwiatkowskim. To było ważne doświadczenie dla mnie - młodego wtedy badacza, rozpoczynającego naukową przygodę. Dusburg zadedykował swoją kronikę wielkiemu mistrzowi Wernerowi von Orseln, więc naturalną kolejną rzeczą moja uwaga skupiła się także i na osobie wielkiego mistrza. Został on skrytobójczo zamordowany 18 listopada 1330 r. przez jednego z braci zakonnych, a tłem tego zabójstwa mogła być niezgoda w Zakonie na jego politykę zewnętrzną. Wyjaśnieniu okoliczności, miejsca i przebiegu zabójstwa poświęciłem odrębny, analityczny artykuł (Załącznik nr 3, poz. B5).

W 2001 r. w księdze pamiątkowej ofiarowanej znakomitemu badaczowi architektury, Maciejowi Kilarowskiemu opublikowałem artykuł "Architektura et vita vitalis" (Załącznik nr 3, poz. B9), w którym sygnalizowałem konieczność podjęcia badań nad życiem codziennym na zamku w Malborku w średniowieczu. W literaturze dotyczącej zamku

w Malborku dominowały prace analizujące architekturę warowni, dużo mniej zajmowano się organizacją życia w zamku, kluczowym składnikiem zrozumienia jego funkcjonowania. W tym właśnie kierunku poszły też i moje badania, w których wykorzystuję znajomość kroniki Dusburga, jako podstawy do interpretacji założeń programowych wystroju pomieszczeń zamkowych. Podjęty przez tego wielkiego mistrza i kontynuowany przez następcę Luthera, księcia brunszwickiego program reform obejmował całe zgromadzenie i znalazł swój wyraz nie tylko w zabytkach piśmiennictwa, ale i w ikonografii. W kilku artykułach wskazałem na możliwość takiej właśnie interpretacji zachowanych elementów wystroju pomieszczeń zamkowych. Podjęcie tych badań zbiegło się ze zmianą miejsca pracy z Muzeum Narodowego w Gdańsku na Muzeum Zamkowe w Malborku, co pozwoliło mi na szczegółowe zapoznanie się z obiektem badań, jak też ułatwiło dostęp do niepublikowanych wyników badań znajdujących się w archiwum oraz do zbiorów detalu architektonicznego i zabytków archeologicznych. Od tego momentu nieprzerwanie prowadzę badania na różnymi aspektami funkcjonowania malborskiej warowni, jak też i innych zamków konwentualnych. W związku z szerokim zakresem poszukiwań, jak i rozbudowanym kwestionariuszem badawczym badania te od 2006 r. prowadzę z prof. dr. hab. Sławomirem Józwiakiem z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Konieczność wspólnych badań uświadomiły mi dobitnie studia nad tzw. kapitularem, kościołem zamkowym, czy w ogóle Zamkiem Wysokim w Malborku. Jeżeli chce się badać rezydencję krzyżacką w Malborku oraz inne zamki w Prusach, to opanowanie bardzo bogatej i wielowątkowej literatury przedmiotu (historia, historia sztuki i architektury, archeologia) oraz pełna analiza źródeł pisanych (średniowiecze oraz nowożytny lustracje) przekracza możliwości jednego badacza. W badaniach koncentrujemy się przede wszystkim na dokładnej analizie wszystkich zachowanych źródeł pisanych z okresu średniowiecza, jak też czasów nowożytnych. To jest punkt wyjścia, a przy pomocy uzyskanych danych weryfikujemy dotychczasowe ustalenia historyków sztuki i architektury. Stan badań nad zamkami krzyżackimi w Prusach opierał się bowiem o ustalenia tej grupy badaczy, którzy bardzo aktywnie prowadzą studia nad zamkiem malborskim i innymi zamkami Zakonu Niemieckiego. Jeżeli chodzi jednak o źródła pisane, to masowo wykorzystywane były ustalenia badaczy, prowadzących swoje badania w XIX i pierwszej poł. XX w. (głównie Ludwiga Häblera, Johanna Voigta, Conrada Steinbrechta, Karla-Heinza Clasena czy Bernharda Schmida). Korzystano przede wszystkim ze źródeł opublikowanych w ramach serii "Scriptores rerum Prussicarum", regestów, czy wydanych drukiem ksiąg rachunkowych oraz inwentarzowych. Pomijając już fakt, że ówczesne edycje

miały swoje braki treściowo-metodyczne, to nie podjęto próby reinterpretacji zawartych tam danych, opierając się na ustaleniach uczonych przedwojennych. Dużo większym zaniedbaniem badań prowadzonych po II wojnie światowej jest niewykorzystanie bogatego zasobu dokumentów i listów niepublikowanych, znajdujących się w archiwach. Szczególnie istotny zbiór jest przechowywany w Geheimes Staatsarchiv der Preussischer Kulturbesitz w Berlinie. Jako przykład podać można wykorzystywane w badaniach nad kancelariami i dyplomatyką krzyżacką, ale praktycznie w ogóle w odniesieniu do zamków instrumenty notarialne. Przynoszą one szereg szczegółowych danych odnoszących się do miejsc i okoliczności w których były wystawiane. Możliwości płynące z analizy tego typu źródeł na przykładzie zamku w Malborku przedstawiliśmy w artykule z 2007 r. (Załącznik nr 3, poz. B20). Dane zawarte w źródłach pisanych przyniosły wiele nowych ustaleń dotyczących organizacji życia i topografii krzyżackich zamków, używanego przez Krzyżaków nazewnictwa pomieszczeń, czy praktyki wspomnianego życia codziennego. Studia nad stołeczną rezydencją wielkich mistrzów w Malborku zamknęliśmy w szeregu artykułów i książce, która miała już dwa wydania (drugie jest poprawioną i uzupełnioną o nowe ustalenia wersją pierwszego (Załącznik nr 3, poz. B2, B3).

Punktem wyjścia do studiów nad praktyką życia w zamkach krzyżackich i organizacji życia braci są zakonne Statuty oraz uzupełnienia do nich, formułowane przez kolejnych wielkich mistrzów. Regulowały one życie wspólnoty, pokazując jak być powinno. Praktyka życia w Prusach różniła się nieco, co w wyniku studiów źródłowych pozwoliło nam nakreślić realny obraz funkcjonowania i topografii zamków zakonnych w Prusach. Poprzez analizę terminologii stosowanej w krzyżackich źródłach udało się ją przede wszystkim usystematyzować i przypisać do konkretnych typów pomieszczeń oraz budynków zamkowych. Okazało się m.in. że zamek malborski w II połowie XIV i w I połowie XV wieku w warstwie terminologicznej składał się z dwóch części: zamku konwentualnego (zwane dziś Zamkiem Wysokim) i przedzamcza. Z tego ostatniego można wyodrębnić trzy części: przedzamcze pierwsze, wewnętrzne (dzisiejszy Zamek Średni) oraz dwa przedzamcza zewnętrzne. Używana potocznie, ale i w opracowaniach naukowych dotyczących średniowiecza, nomenklatura dzieląca zamek na Wysoki, Średni i Niski (Przedzamcze) ma swoje źródło już w czasach nowożytnych. W źródłach pisanych często pojawia się słowo "gemach". Szeroka analiza kontekstu jego użycia wykazała, że określano tak zarówno wolnostojące budynki, jak i większe przestrzenie mieszkalno-użytkowe (poziomy) wewnątrz budynków. Nazwą "stube" niemal nigdy nie określano zamkowych pomieszczeń

gospodarczych, a "estuarium" oznaczało refektarz ogrzewany piecem ziemnym, typu hypocaustum. To tylko kilka przykładów analizy poszczególnych terminów. Uporządkowanie terminologii wykorzystywanej w średniowieczu pozwoliło na nową interpretację rozkładu pomieszczeń i poczynienie dość istotnych ustaleń dotyczących chronologii ich powstania i funkcjonowania. Najbardziej dyskutowanym przykładem jest zanegowanie istnienia w Malborku odrębnego pomieszczenia, zwanego kapitularem. W świetle analizy źródeł pisanych wewnątrz to było po prostu refektarzem konwentu. Z ustaleń chronologicznych ważne jest określenie rozpoczęcia użytkowania Wielkiego Refektarza, położonego na pierwszym, wewnętrznym przedzamczu (1337 r.). udało się dość dokładnie zrekonstruować dynamiczny rozwój przestrzenny całego założenia w okresie XIII - połowa XV w. Badaniami objęto zakres kompetencji i organizację urzędowania urzędników konwentualnych, jak i tych, którzy rezydowali na przedzamczu. Szczególne miejsca w badaniach zajęły różne aspekty funkcjonowania malborskiego konwentu oraz sprawy religijne. Uzyskane dane pozwoliły na przedstawienie funkcjonowania zamku w Malborku na różnych płaszczyznach jego funkcjonowania: religijnej, ideologicznej, reprezentacyjnej i stołecznej, administracyjnej oraz gospodarczej.

Naturalną kontynuacją badań nad zamkiem w Malborku była analiza funkcjonowania innych zamków konwentualnych w Prusach. Ich efektem jest seria artykułów o poszczególnych zamkach oraz książka traktująca o wszystkich zamkach konwentualnych na tym terenie (Załącznik nr 3, poz. A4). Ponownie wychodząc od Statutów zakonnych zajęliśmy się tam formą i symboliką zamków krzyżackich, analizą terminologii stosowanej do wewnątrz zamkowych w średniowieczu, topografii i układu przestrzennego krzyżackich warowni. Pełna analiza źródeł pisanych umożliwiła weryfikację wielu teorii, opartych na badaniach archeologicznych i architektonicznych, mających swoje korzenie jeszcze w XIX wieku. Potwierdziły się obserwacje o dwóch strefach funkcjonowania warowni krzyżackich: sakralnej (dom konwentualny) i świeckiej (gospodarczo-reprezentacyjnej) na przedzamczu. Tam znajdowały się "gemachy" użytkowane przez komturów, gdzie załatwiali oni wszelkie sprawy związane z funkcjonowaniem komturstwa w strukturze państwa zakonnego. Zamek konwentualny pozostawał zamkniętym dla ludzi z zewnątrz miejscem funkcjonowania konwentu, jako wspólnoty religijnej. Do opisu poszczególnych pomieszczeń i części zamków używano takich samych słów, jak rozpoznane przez nas wcześniej w Malborku. Udało się na przykład stwierdzić, że także w odniesieniu do innych zamków nigdy nie pojawiła się nazwa kapitularza. Takich pomieszczeń tam po prostu nie było, a kapituły zbierały się

w refektarzach. Przez wnioskowanie “per analogiam” i korelację z wynikami badań archeologicznych i architektoniczno-konserwatorskich pozwoliło to na często dość precyzyjne umiejscowienie wewnątrz w poszczególnych zamkach. Pojawiły się oczywiście ustalenia nowe, z których jednym z najważniejszych jest znaczenie terminu “Bergfried”. Do tej pory używany był na oznaczenie wolno stojących wież, zlokalizowanych w obrębie dziedzińca. W pisanych źródłach krzyżackich oznaczają one wieże znajdujące się w zewnętrznej linii obwarowań. Wyniki tych żmudnych analiz terminologicznych są bardzo istotne w kwestii precyzji języka opisującego dawne budowle zakonne. Szczegółowych ustaleń było oczywiście dużo więcej a badania, które kontynuujemy przynoszą nowe dane. Warto tu wskazać na możliwości, jakie szczegółowa analiza źródeł pisanych daje w kwestii rekonstrukcji procesu budowlanego zamków w Prusach. Przykładem są studia nad zamkiem w Ragnecie (Załącznik nr 3, poz. B26, B34), gdzie udało się odtworzyć chronologię faz budowy zamku konwentualnego w latach 1397-1407, jak też przedzamcza (1407-1409) oraz sformułować kilka hipotez dotyczących praktyki realizacji prac budowlanych. Odrzuciliśmy m.in. sugestię wcześniejszych badaczy, co do praktyki sporządzania projektu obiektu. Według zachowanych źródeł pisanych istnieć mogły jedynie ogólne plany założenia (dotyczące np. położenia murów zewnętrznych), a kwestia wewnątrz była otwarta i realizowana na bieżąco. Na kanwie naszych ustaleń i propozycji badawczych, jak też prac najnowszych badaczy architektury i historykami sztuki prowadzimy dyskusje i polemiki, które z pewnością doprowadzą do poszerzenia naszej i zobiektywizowania wiedzy o poszczególnych obiektach. Uzyskana przeze mnie wiedza nie pozostała tylko w sferze teorii. Bardzo chętnie uczestniczę w interdyscyplinarnych projektach badawczych, np. “Interdyscyplinarne badania zabytków architektury na przykładzie Zamku Wysokiego w Malborku - rozpoznanie i rekonstrukcja wnętrza skrzydła północnego” (Instytut Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK w Toruniu, Instytut Elektroniki Politechniki Łódzkiej, Muzeum Zamkowe w Malborku), “Badania na stanowisku 1 - Góra Zamkowa w Grudziądzu (Instytut Archeologii UMK w Toruniu), “Badania archeologiczne zamku biskupów chełmińskich w Wąbrzeźnie” (Instytut Archeologii UMK, Narodowy Instytut Dziedzictwa). Ciekawe wyniki dały zwłaszcza badania nad tym ostatnim zamkiem. Zamki pruskich dostojników kościelnych nie budziły dotąd takiego zainteresowania badaczy, jak zamki krzyżackie. W przypadku Wąbrzeźna udało się uchwycić kilka analogii, m.in. funkcjonowania refektarza, jak też lokalizacji najważniejszych pomieszczeń: kościoła i refektarza właśnie. Wiedza uzyskana z pełnej analizy źródeł pisanych pozwala weryfikować ustalenia konserwatorów, technologów, czy

archeologów. Niesłuchanie istotnym jest, aby interdyscyplinarna wymiana poglądów następowała już w trakcie badań, a nie po ich zakończeniu i opublikowaniu. Pozwala to rozstrzygnąć wiele pojawiających się w trakcie problemów i tym samym uniknąć błędów, czy błędnych interpretacji. Jako wicedyrektor Muzeum Zamkowego w Malborku próbowałem zsynchronizować prowadzone prace konserwatorskie i budowlano-konserwatorskie z badaniami historycznymi. Udało mi się to w dwóch przypadkach: tzw. kapitularka na Zamku Wysokim (Załącznik nr 3, poz. D 4) i Wielkiego Refektarza (Załącznik nr 3, poz. D 14). W tym pierwszym przypadku próbowałem przedstawić kompleksowy obraz funkcjonowania i wystroju tego wnętrza w średniowieczu. Analizowałem nie tylko źródła pisane, ale także resztki wystroju malarskiego i rzeźbiarskiego, a przede wszystkim inskrypcje. Jak się okazało, pomieszczenie otrzymało w końcu XIV w. i na początku XV w. bardzo spójny w sensie przekazu ideowego wyposażenie i dekorację, zbieżną z ideami zawartymi w kronikach Piotra z Dusburga i Mikołaja Jeroschina (Załącznik nr 3, poz. B 15). Pozwoliło to od razu odnieść się do zaproponowanego w przez konserwatorów niemieckich na początku XX w. programu ideowego, który zasadniczo oparty był na dawnym, ale jeżeli chodzi o treść (np. inskrypcji), dość istotnie się różnił. Studia nad tzw. kapitularką kontynuowałem w ramach wspomnianego wcześniej programu badawczego "Interdyscyplinarne badania zabytków architektury na przykładzie Zamku Wysokiego w Malborku" (w kontekście całego skrzydła północnego) - Załącznik nr 3, poz. B 17, następnie w obydwu książkach, gdzie wnętrze wpisane zostało w kontekst całego zamku w Malborku oraz innych zamków komturskich w Prusach. W przypadku Wielkiego Refektarza wraz ze S. Józwiakiem zajęliśmy się funkcjonowaniem największego pomieszczenia zamkowego, wskazując na kilka płaszczyzn jego wykorzystywania: korporacyjną (kapituły), państwową (cele reprezentacyjne), kulinarną (uczty) rozrywkowo-kulturalną (występy, koncerty), jak też militarną (koszary wojskowe w czasie wojen i oblężeń, sala zborna dla jeńców) - Załącznik nr 3, poz. B 31.

Swojego zainteresowania zamkami i twierdzami nie ograniczam jedynie do przeszłości. Staram się aktywnie uczestniczyć w procesie rewitalizacji tych obiektów, np. twierdzy Wisłoujście, oddziału Muzeum Historycznego Miasta Gdańska, gdzie aktualnie pracuję. Ochrona dziedzictwa kulturowego to także obszar, gdzie praktycznie wykorzystuję swoją wiedzę teoretyczną. Byłem m.in. członkiem Rady Redakcyjnej kwartalnika "Ochrona Zabytków" (2011-2014), brałem udział w wielu posiedzeniach i dyskusjach na temat szeroko pojętej ochrony zabytków, m.in. w polsko-niemieckim sympozjum *Gebäuderekonstruktion*

als Spiegel kultureller Identitäten w prestiżowej berlińskiej Akademii der Künste, 17-19 listopada 2011 r.

Tożsamość, pamięć, dziedzictwo kulturowe, zwłaszcza w kontekście Zakonu Niemieckiego to także jeden z kierunków moich zainteresowań i badań. Temu zagadnieniu poświęciłem nieopublikowany referat na sesji *Das kulturelle Erbe des Deutschen Ordens in Europa*, w 2008 r., esej w tomie towarzyszącym obchodom 600-lecia bitwy pod Grunwaldem, czy ostatnio tekst poruszający kwestię pamięci o obronie Poczty Polskiej w Gdańsku 1 września 1939 r. Problem funkcjonowania pamięci o zakonie krzyżackim w budowaniu tożsamości gdańszczan poruszę w przygotowywanym projekcie edukacyjno-wystawienniczym, związanym z 550. rocznicą II pokoju toruńskiego (2016 r.).

Drugim kierunkiem moich badań w zakresie historii średniowiecza jest sfragistyka krzyżacka, w wymiarze ikonograficznym. Aktualnie uczestniczę w granie badawczym "Dokumenty pokoju brzeskiego z 31 XIII 1435 r. między Polską, Litwą a Zakonem Krzyżackim - edycja krytyczna" (finansowany przez Narodowe Centrum Nauki w ramach programu Opus 6 - UMO-2013/11/B/HS3/01462). Jest o na zbieżny z prowadzonymi od dłuższego już czasu badaniami nad ikonografią pieczęci urzędników krzyżackich w Prusach do 1466 r. Prace te wymagają żmudnych i kosztownych kwerend archiwalnych, jak też, co nie zawsze jest łatwe do przeprowadzenia, dostępu do oryginałów odcisków pieczętnych. Wyniki dotychczasowych poszukiwań udokumentowałem dotychczas kilkoma artykułami naukowymi i hasłami katalogowymi. Najistotniejsze wydają mi się studia nad pieczęciami komturów gdańskich, gdzie wyodrębniłem trzy typy odcisków pieczętnych. Idąc tropem wybitnego znawcy zagadnienia, Bernharda Schmida, którego zapiski i notatki znalazłem i opublikowałem, podjąłem studia nad sfragistyką wielkich mistrzów i najwyższych urzędników zakonu krzyżackiego. W oparciu o nie zorganizowałem także wystawę w Muzeum Zamkowym w Malborku: "Kancelaria wielkich mistrzów w Malborku" (2001 r.), która funkcjonuje do dzisiaj jako wystawa stała (oryginały dokumentów i listów zostały zastąpione kopiami). Wokół tematyki związanej z kancelarią wielkich mistrzów zorganizowałem także dwie międzynarodowe konferencje naukowe. Badania sfragistyczne, które kontynuuję, prowadzone z perspektywy analizy ikonografii są zbieżne ze studiami nad ideologią krzyżacką i znajdują zastosowanie w badaniach nad zamkami. Wiąże się z wystrojem wnętrz, a także dotyka niesłychanie istotnych w systemie sprawowania władzy zagadnień heraldycznych. Przykładem jest analityczny tekst o malowidle heraldycznym z herbem von Jungingen, znajdującym się w Niskiej Sieni Pałacu Wielkich Mistrzów

w Malborku. Zabytek ten ukazałem w powiązaniu z całym systemem dekoracji reprezentacyjnych i prywatnych wnętrz najwyższych dostojników Zakonu. Motywy używane przez Krzyżaków do dekoracji architektury, w sztuce i plastyce, na pieczęciach, czy monetach był wspólne i stanowiły element propagandy władzy, opartej na przywództwie religijnym. Zrozumieć to można, kiedy połączy się wszystkie te elementy z piśmiennictwem zakonnym, co w toku mojej dotychczasowej pracy naukowej staram się czynić.

Moja droga zawodowa związana jest przede wszystkim z muzeami. Pracowałem w trzech instytucjach: Muzeum Narodowym w Gdańsku, Muzeum Zamkowym w Malborku i Muzeum Historycznym Miasta Gdańska. Konsekwencją nabytego doświadczenia jest moje twórcze zaangażowanie w teorię muzealnictwa. Jestem członkiem rad muzealnych w Muzeum Historycznym w Ełku, Muzeum Pomorza Środkowego w Słupsku i Muzeum Stutthof w Sztutowie. Aktywnie działam także w Stowarzyszeniu Muzealników Polskich (prezes Oddziału Pomorskiego), czego owocem był udział w I Kongresie Muzealników w Łodzi, gdzie wygłosiłem referat i prowadziłem jeden z paneli (Muzea jako lokomotywy rozwoju regionalnego).

Ostatnim, najświeższym wątkiem mojej pracy naukowej jest historia sportu. W 2012 r. zorganizowałem w Gdańsku wystawę "Citius-Altius-Fortius. Lokalny wymiar wielkiej idei sportu". Pokazała ona wielkie perspektywy badawcze drzemiące w temacie rozwoju sportu i kultury fizycznej w Gdańsku, zwłaszcza w XIX i I połowie XX w. Podjęte przeze mnie wtedy badania nad polskim klubem sportowym "Gedania" zaowocowały książką "KS Gedania. Klub gdańskich Polaków (1922-1953)". Przedstawiam tam działalność wszystkich sekcji klubu w latach 1922-1939, wojenne losy członków klubu i jego reaktywację w 1945 r. Jest to najobszerniejsze, jak dotąd, przedstawienie historii "Gedanii", największej i najważniejszej polskiej organizacji sportowej w Wolnym Mieście Gdańsku.

